

Orłowski, Bolesław

Wizyta prof. V. Paschkisa w Polsce

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/2, 429

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



gnęli ani nowoczesnej wiedzy o świecie, ani zdobyczy cywilizacji naukowo-technicznej.

Studia nad historią nauki indyjskiej obejmują zatem szeroką gamę faktów kulturowych i wiążą bezpośrednio dawną przeszłość z teraźniejszością i przyszłością narodu, z planowaniem rozwoju społecznego i rozwoju nauki. Historia nauki jest w Indiach ogromnym warsztatem rozpoczętej dopiero pracy, lecz pracy nacechowanej niezwykłą aktualnością kulturalną i polityczną.

W dyskusji po referacie dra Rahmana interesowano się przede wszystkim zagadnieniami szczegółowymi, związanymi z sytuacją różnych dyscyplin, kształceniem i budową nowoczesnych warsztatów badawczych. Referent przedstawił instytucjonalną więź nauki indyjskiej z nauką światową, wkład uczonych indyjskich do tej nauki oraz ich troskę o kształtowanie i upowszechnianie postawy poznawczonaukowej wśród najszerzych mas ludności Indii.

Zdzisław Kowalewski

WIZYTA PROF. V. PASCHKISA W POLSCE

W dniach 20—27 marca 1969 r. przebywał w Polsce jako gość Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN profesor Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku Victor Paschkis (wraz z małżonką). W centrum uwagi prof. Paschkisa — poza specjalistyczną problematyką naukową i techniczną — znajdują się zagadnienia związane z oddziaływaniem przemian technicznych na życie współczesnych społeczeństw. Należy on do tych uczonych, którzy nie tylko dostrzegają owe problemy, ale starają się mobilizować opinię społeczną w celu przeciwdziałania negatywnych ich aspektów. Prof. Paschkis był m.in. jednym z założycieli oraz przez pewien czas prezesem Towarzystwa Społecznej Odpowiedzialności w Dziedzinie Nauki (Society for Social Responsibility in Science), zrzeszającego ok. 800 amerykańskich naukowców, w tym kilku laureatów nagrody Nobla, odmawiających współpracy przy wszelkiego rodzaju badaniach służących bezpośrednio zbrojeniom.

Po dwudniowym pobycie w Warszawie prof. Paschkis udał się do Łodzi, gdzie w dniach 24—25 marca na zaproszenie Politechniki Łódzkiej i Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej wygłosił dwa odczyty: jeden z zakresu termodynamiki, a drugi na temat *Technika i społeczeństwo w Stanach Zjednoczonych*. Ten drugi temat był też przedmiotem wykładu prof. Paschkisa, wygłoszonego na zebraniu naukowym w Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN dnia 26 marca. Referent zajął się przede wszystkim niebezpieczeństwami związanymi z coraz szybszym tempem rozwoju współczesnej techniki i wy wpływającymi zeń przemianami w łonie społeczeństwa oraz w środowisku, w którym ono żyje. Położył szczególny nacisk na wyczerpywanie się zasobów bogactw naturalnych, na negatywne efekty uprzemysłowienia (np. zanieczyszczanie atmosfery), na niedostateczną efektywność (m.in. poważne straty czasu) w różnych dziedzinach życia, na coraz większe potencjalne możliwości techniczne ingerowania przez państwo w domenę spraw prywatnych (a nawet narzucania pewnych decyzji bez wiedzy społeczeństwa). W wykładzie prof. Paschkisa wiele było nowych i ciekawych ujęć, dotyczących owych znanych już z grubsza problemów współczesności i przyszłości. Warto odnotować, że zdaniem jego, jedną z najważniejszych, wyróżniających cech nauki (m.in. w przeciwstawieniu do techniki) jest jej jawność. Na zakończenie prelegent naszkicował niezbędne choć trudne do urzeczywistnienia środki, które należałoby podjąć jak najspieszniej, aby nie dopuścić do wymknięcia się techniki spod kontroli człowieka.

Tego samego dnia prof. Paschkis złożył wizytę prezesowi PAN, prof. J. Groszkowskiemu, a nazajutrz odleciał do Pragi.

Bolesław Orłowski